

Sygnatura akt XII C 42/19

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 11 lipca 2019 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:**

**Przewodniczący: sędzia Ewa Hoffa**

**Protokolant: starszy sekretarz sądowy Krystyna Wojciechowska-Trawka**

**po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2019 r. w Poznaniu na rozprawie**

**sprawy z powództwa K. C. /PESEL: (...)/**

**przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. /KRS: (...)**

**o zapłatę**

**I. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 40.000 zł /czterdzieści tysięcy złotych/ z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 lipca 2019 r.**

**II. W pozostałej części powództwo oddala.**

**III. Kosztami postępowania obciąża powoda w 2/3 części, a pozwanego w 1/3 części i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 194 zł /sto dziewięćdziesiąt cztery złote/.**

**/-/ E. Hoffa**

Sygn akt XII C 42/19

## UZASADNIENIE

Powód, K. C., wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę będącą skutkiem nagłej śmierci jego matki, w kwocie 160.000 zł z odsetkami ustawowymi od 23 grudnia 2017 r., a także o zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych /k.1/.

Pozwany, (...) S. A. z siedzibą w W., wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych /k. 22/.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 6 grudnia 2012 r. , czyli około 6 lat przed złożeniem pozwu w niniejszej sprawie, ubezpieczony u pozwanego od odpowiedzialności cywilnej T. C.- ojciec powoda, kierując samochodem osobowym (...) o numerze rejestracyjnym (...) jadąc w kierunku Z. zjechał na lewy pas ruchu, gdzie prawym bokiem pojazdu uderzył w jadący z przeciwka samochód ciężarowy. Skutkiem wypadku spowodowanego przez ojca powoda była jego śmierć i śmierć pozostałych pasażerów, czyli matki powoda E. C. i P. W. /k.9 i 10- kserokopia postanowienia Komendy Powiatowej Policji w Z. z dnia 26 kwietnia 2013 r. wydanego w sprawie (...) z sankcją Prokuratora Rejonowego w sprawie (...).

E. C. w dacie wypadku była zamężna z T. C. ,

powód był ich jedynym dzieckiem i mieszkał z rodzicami.

Stanowili zgodną i zaprzyjaźnioną ze sobą rodzinę, a stosunki między nimi były serdeczne. Powód, miał kolegów, prowadził życie towarzyskie, był chłopakiem aktywnym i radosnym /k.50- zeznania świadka D. M./.

Urodzony (...), miał w dacie wypadku 20 lat /k.11 i k.12- kserokopie odpisów skróconych aktu zgonu i aktu urodzenia/.

Na początku 2018 r. pozwany wypłacił powodowi 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci matki, a także kwotę 20.000 zł za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej i 2395,90 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu matki /k.13, oraz k.1,4v i 5 akt szkodowych/.

Zapłata nastąpiła po rozpoznaniu wniosku powoda z 9 listopada 2017 r. /k.25 akt szkodowych/.

O nagłej śmierci matki i okolicznościach wypadku powód dowiedział się w internecie, następnie uzyskał potwierdzenie wiadomości. W załatwianiu formalności związanych z pogrzebem pomógł mu wujek mieszkający w Ł..

Powód studiował na II roku na Politechnice (...)- Wydziale M. R. i (...). Po nagłej śmierci rodziców był w stanie szoku i oszołomienia, nie był w stanie przygotować się do zimowej sesji egzaminacyjnej. Rozważał zresztą zmianę kierunku studiów /k.13 akt szkodowych/. Uzyskał urlop dziekański i pozostał sam w pustym mieszkaniu.

Nikt z grona krewnych matki, zamieszkałych w Ł., lub okolicach tego miasta, ani jej brat z K. nie mógł przenieść się do S.. Krewni zapraszali powoda na Ś., ale poza tym znaczna odległość utrudniała częste odwiedziny.

Babcia powoda ze strony ojca, mieszkająca w P., była w podeszłym wieku, schorowana i nie mogła przeprowadzić się do powoda.

Powód nie korzystał z pomocy lekarskiej, ani psychologicznej, ale był załamany po śmierci rodziców, a jakakolwiek aktywność życiowa przychodziła mu z trudem. Stał się milczący, zamknięty w sobie i wycofany. Źle znosił samotność w pustym mieszkaniu i poprosił jednego z kolegów z gimnazjum, żeby z nim czasowo zamieszkał.

E. C. pracowała przed śmiercią w Wyższej Szkole (...) w P. jako urzędniczka. Utrzymywała przyjazne kontakty z koleżankami z pracy, które po jej śmierci interesowały się osieroconym powodem.

Widząc jego stan załatwiły mu staż w Wyższej Szkole (...) w dziale marketingu, aby przymusić go do aktywności, częstszych kontaktów z ludźmi i wychodzenia z domu w określonym celu.

Powód stopniowo, ale z trudem, dochodził do siebie.

Po urlopie dziekańskim podjął studia na Uniwersytecie E. w P., ponieważ w okresie stażu polubił działalność handlową i marketingową i chciał pracować w zawodzie handlowca.

Po uzyskaniu licencjatu kontynuował studia w tej dziedzinie na Wyższej Szkole (...) w P. i w dacie orzekania kończył pisanie pracy magisterskiej.

Obrona tej pracy wyznaczona została na wrzesień, lub październik 2019 r.

Do ukończenia 25 roku życia powód utrzymywał się z renty rodzinnej, a następnie z dochodów z działalności gospodarczej podjętej wspólnie z jednym z kolegów /k.51- zeznania powoda/.

Po upływie 1 roku i 6 tygodni zwyczajowego okresu żałoby po rodzicach nadal żałobę odczuwa, wspomina rodziców, bywa na ich grobie.

Nie zawarł małżeństwa, ani nie jest związany z żadną kobietą, a założenie rodziny planuje po skończeniu studiów, znalezieniu pracy i ustabilizowaniu się sytuacji życiowej.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie w/w dokumentów złożonych w poświadczonych kserokopiach. Treść tych dokumentów nie budziła wątpliwości, a strony ich nie kwestionowały.

Dla sprawdzenia obrazu stosunków rodzinnych sąd przeprowadził też dowód z

zeznań świadka D. M. /k.49- 50/ i dowód z zeznań powoda /k.50- 52/, którym dał wiarę w takiej części w jakiej były zgodne z dokumentami przyjętymi za podstawę ustaleń i ze sobą wzajemnie.

Przesłuchanie pozwanego uznał za zbędne w sytuacji, gdy jego działania wynikały z przedłożonych akt szkodowych, których treść nie była kwestionowana przez strony.

Sąd uwzględnił te akta jako dowód w sprawie nie mając wątpliwości, że kserokopia odpowiada ich treści.

Sąd zważył co następuje:

Art. 446§4 k.c. określa, że Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie to ma na celu zrekompensowanie pogorszenia sytuacji życiowej, a mianowicie szkód trudnych do konkretnego ustalenia jak cierpienia wynikające z utraty członka najbliższej rodziny, poczucie krzywdy wynikające z nagłej i niespodziewanej śmierci w rodzinie, uczucie osamotnienia i żalu.

Powód w dacie wypadku był mężczyzną 20- letnim, nie miał rodzeństwa, mieszkał z rodzicami z którymi był zżyty i zaprzyjaźniony. Studiował, nie miał własnych dochodów i jego życie na utrzymaniu rodziców toczyło się bez większych trosk. Miał dobrych rodziców, grono znajomych z gimnazjum i uczelni, prowadził studenckie życie towarzyskie, a codzienne sprawy bytowe nie stanowiły problemu.

Śmierć rodziców była wydarzeniem nagłym i niespodziewanym.

Diametralnie zmieniła życie powoda i jego sytuację.

Powód, po pogrzebie rodziców, pozostał w mieszkaniu sam, wśród wspomnień o rodzicach i wśród rzeczy rodziców.

Wprawdzie dalsza rodzina, koleżanki matki i koledzy ze szkoły odwiedzali go, zapraszali do siebie i odnosili się do powoda ze zrozumieniem, ale nie zmieniało to jego osamotnienia i uczucia osierocenia.

Powód stopniowo przezwyciężał stan załamania dzięki wsparciu osób życzliwych i osobistej dzielności, jednak tragiczna śmierć rodziców u progu jego dojrzałości stanowiła niepowetowaną krzywdę.

Rozważając wysokość zadośćuczynienia sąd wziął pod uwagę wyżej przytoczone okoliczności, czyli serdeczny zakres relacji emocjonalnej między matką, a synem, nagłą, niespodziewaną i nieodwracalną utratę osoby bliskiej, oraz związane z tym cierpienie emocjonalne i trudności życiowe.

Wziął też pod uwagę, że powód został pozbawiony wsparcia, rad i ewentualnej pomocy matki w przyszłości.

Powód nie wykazał, aby skutkiem wypadku był rozstrój zdrowia fizycznego, lub psychicznego.

Krzywda powoda podlegająca ocenie prawnej była jednak skutkiem nagłej śmierci obojga jego rodziców z którymi mieszkał i żył w przyjaźni.

Żądana w pozwie kwota nie dotyczyła łącznych roszczeń o zadośćuczynienie za śmierć rodziców, lecz roszczenia o zadośćuczynienie po śmierci matki.

Bezsporne jest, że to ojciec powoda zawinił /oczywiście z winy nieumyślnej/ wypadek i jego skutki.

Powód doznał wielkiej straty i istotnego naruszenia dóbr osobistych wiążących się z utratą dobrej i oddanej matki jednak zasądzane na podstawie art. 446§4 k.c w związku art. 822 k.c. zadośćuczynienie nie powinno przekraczać rozsądnych granic, gdyż jego celem nie jest wzbogacenie powoda, lecz stosowna kompensata. Kompensata ta, z natury swojej, jest częściowa i zawsze niedostateczna, ponieważ krzywda doznana przez powoda jest niewymierna, a śmierć dobrej, serdecznej i życzliwej matki nie może być w pełni zrekompensowana żadną kwotą pieniężną.

Według oceny Sądu, przy uwzględnieniu całokształtu wyżej opisanych okoliczności sprawy, w tym wypłacenia już kwoty 30.000 zł z tego tytułu, zadośćuczynienie nie powinno przekroczyć kwoty 40.000 zł..

Powód poniósł bolesną stratę i doznał krzywdy, ale jest już osobą dorosłą i samodzielną. W dacie żądania o wypłatę zadośćuczynienia miał 25 lat.

Po obronie pracy magisterskiej jesienią 2019 r. i załatwieniu pracy stanie się też ustabilizowany życiowo. Przed śmiercią matki mieszkał z rodzicami, pozostawał na ich utrzymaniu, zatem, obiektywnie oceniając, jego cierpienia były zbliżonego rodzaju jak cierpienia jedynego dziecka, które matka wychowywała i z którym mieszkała. Powód, 20-letni student, nie był jednak kilkuletnim dzieckiem, lub niesamodzielnym nastolatkiem uzależnionym mentalnie od rodziców i bezradnym.

Podczas postępowania likwidacyjnego rozpoczętego przez pozwanego po zgłoszeniu szkody przez powoda pismem z dnia 9 listopada 2017 r. /k.25 akt szkodowych/ pozwany przeprowadził wywiad z powodem i bez zwłoki wypłacił zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł.

Było one w zasadzie adekwatne do ustalonych wówczas okoliczności, a żądanie wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł słusznie zostało uznane za przesadne w sytuacji gdy powód cierpiał po śmierci obojga rodziców, w tym sprawcy wypadku.

Wnioski dowodowe umożliwiające uprawdopodobnienie rzeczywistych relacji rodzinnych i wnikliwą analizę sytuacji osobistej i życiowej powoda w dacie wypadku, w szczególności wniosek o dowód z zeznań świadka bliskiej koleżanki matki powoda, zostały zgłoszone dopiero w niniejszym pozwie.

Ocena okoliczności istotnych dla meritum sprawy była możliwa po zakończeniu postępowania dowodowego i, w przeważającej części, sprowadzała się do analizy zeznań świadka D. M. i powoda- wysoce zainteresowanego wynikiem sprawy- w zestawieniu z w/w dokumentami.

Pozwany nie ponosi za to odpowiedzialności . Ponadto pozwany, po wypłacie zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł miał podstawy do trwania w przekonaniu, że należne powodowi świadczenie z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę już w całości i w odpowiedniej wysokości spełnił.

Z tych przyczyn sąd ocenił, że pozwany powinien uiścić zasądzone świadczenie w dniu wydania wyroku w niniejszej sprawie i orzekł o odsetkach za opóźnienie należnych od 6 kwietnia 2017 r. na podstawie art. 476 k.c. w związku z art. 481§1 i 2 k.c. Inflacja między datą wypłaty kwoty 30.000 zł, a datą wyrokowania jest nieznaczna.

Sąd oddalił więc ,jako wygórowane i nieuzasadnione , powództwo o zadośćuczynienie przekraczające kwotę zasądzoną w punkcie I wyroku i o roszczenia akcesoryjne sprzed daty wyrokowania.

Koszty sądowe to wyłącznie opłata od pozwu wynosząca 6000 zł.

Powód przegrał sprawę w 2/3 części i powinien ponieść 4000 z tytułu kosztów sądowych , a pozwany 1/3 część tych kosztów, czyli powinien zapłacić 2000 zł.

Strony reprezentowane były przez pełnomocników, których wynagrodzenia wynoszą po 5417 zł /§2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych..– Dz. U. z 2015 r. poz.1804 ze zmianami /, czyli łącznie 10.834 zł.

Obciążające powoda 2/3 tej kwoty wynosi 7223 zł, a 1/3 część obciążająca pozwanego wynosi 3611 zł,

Powód uiścił opłatę od pozwu /k.6- potwierdzenie zapłaty kwoty 6000 zł/ i wynagrodzenie swego pełnomocnika, czyli 5417 zł.

Pozwany opłacił wyłącznie koszty swego zastępstwa procesowego, czyli kwotę 5417 zł.

Pozwany powinien więc zwrócić powodowi 2000 zł z tytułu kosztów sądowych, natomiast powód powinien zwrócić pozwanemu kwotę 1806 zł z tytułu rozliczenia kosztów zastępstw procesowych (...) - (...).

Należało w tej sytuacji zasądzić od pozwanego na rzecz pozwanego 194 zł /(...)/ jak w punkcie II wyroku.

Podstawą prawną orzeczenia o kosztach postępowania jest art. 100 k.p.c.

/-/ E. Hoffa